

## W ZSP w Myszyńcu została odsłonięta tablica pamięci sierż. Mariusza Deptuły

W 7. rocznicę śmierci na polu walki, 23 października, społeczność ZSP w Myszyńcu, rodzina, wojskowi, samorządowcy i koledzy z brygady uczcili pamięć sierż. Mariusza Deptuły. Zginął w czasie misji w Afganistanie. Tablica pamiątkowa została odsłonięta w szkole, naprzeciwko wejścia. Otaczają ją pogięte, odwrócone konary, które przypominają barć. Ma to symbolizować pochodzenie żołnierza, z Kurpi. Mariusz Deptuła był w latach 1998 – 2001 uczniem ZSZ w Zespole Szkół Powiatowych w Myszyńcu.

Tablicę odsłonili bliscy, w tym żona Iwona, mama Zofia, brat Dariusz. Zanim się to stało, zebrani wzięli udział we mszy św. w bazylice. Potem przeszli przez Myszyniec, prowadzeni przez orkiestrę wojskową. Pod szkołą żołnierze 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego oddali cześć poległemu koledze, wciągając polską flagę na maszt. Potem została odsłonięta tablica. Goście, w tym wojskowi z kilku brygad, zostali zaproszeni do sali. Płk Adam Krysiak mówił; - Ból się zmniejszył, już nie zadajemy pytań, dlaczego tak się stało. Gdy ktoś, nie związany z wojskiem, pyta mnie, czy był bohaterem, bez wahania mówię: tak. Odczytał też kurpiowską pieśń żałobną "Zmęty cłowiece". Drogę zawodową Mariusza Deptuły przedstawił plut. Krzysztof Ojżałowski, mąż zaufania 15 Brygady. Mówił bardzo osobiście. - Dla nas nie był Mariuszem Deptułą, tylko "Deptakiem".

Młodszy uczestnicy wydarzenia, z klas wojskowych, mieli okazję obejrzeć wozy bojowe Rosomak, którymi przyjechali żołnierze.











































